

# Daniel Moro, Schizofrenia

Co za chora faza  
W głowie paranoje  
Leki i obawy  
Sam się tego boję  
Wjeżdża tak znienacka  
Atakuje myśli  
Pierdolnik na bani  
I to mi się nie śni  
Oczy wyjebane, nogi mamy z waty  
Gęsia skórka kurwa, jakbym brał opiaty  
Nie wiem jak mam z tego wyjść, zło  
Coś mi podpowiada, kwit  
Nie ma z tego wyjścia  
Koło się zamyka  
Dziaba, dziaba cyk  
Cos tu w głowie cyka  
To Schizofrenia  
Ale ty masz loty  
Weź to lepiej odpuść, po co ci kłopoty?

Co się z tobą dzieje  
Ile ty masz twarzy?  
Wszyscy chcą mi wmówić że to moje fazy  
Ja wiem swoje kur\*  
Kmienię wasze ruchy  
Widzę jak patrzycie  
zachowania z dupy  
szepty za plecami, gesty wyrobione  
skończcie mi pierdolić ze to paranoje

Schizofrenia, Schizofrenia  
Leku na nią niema, cóż  
W kielni się otwiera, nóż  
Kiedy myślę o tym znów  
Schizofrenia, Schizofrenia  
Leku na nią niema, cóż  
W kielni się otwiera, nóż  
Kiedy myślę o tym znów

W głowie martwa cisza, ła  
mówią ze to schiza, tak  
czai się tu przypał, ta  
nic mnie nie zatrzyma, rach  
W głowie martwa cisza, ła  
mówią ze to schiza, tak  
czai się tu przypał, ta  
nic mnie nie zatrzyma, rach

znów, znów, znów  
wstaje i coś wkurwia  
znów widzę ze się odpierdala chujnia  
znovu towarzystwo w gronie się zebrało  
debata szeptami, jestem tutaj, halo!  
Halo jestem tutaj, halo!  
Znów się przesłyszałem, przewidziało, kurwa  
Znowu dziwnie patrzę  
Mają mnie za durnia, o, kurwa  
Mają mnie za durnia  
Chciałbym mieć na wszystkich wyjebane, tak jak ty  
Chciałbym to zapomnieć  
A nie umiałbym z tym żyć  
Jestem w tym zamknięty, nie do rozjebania drzwi  
Żeby to zrozumieć, musiałbyś w tym ze mną być

Schizofrenia, Schizofrenia  
Leku na nią niema, cóż  
W kielni się otwiera, nóż  
Kiedy myślę o tym znów  
Schizofrenia, Schizofrenia  
Leku na nią niema, cóż  
W kielni się otwiera, nóż  
Kiedy myślę o tym znów

W głowie martwa cisza, ła  
mówią ze to schiza, tak  
czai się tu przypał, ta  
nic mnie nie zatrzyma, rach  
W głowie martwa cisza, ła  
mówią ze to schiza, tak  
czai się tu przypał, ta  
nic mnie nie zatrzyma, rach